

Wyrok z dnia 22 marca 1994 r.
II UR 4/94

W sytuacji, gdy uprawniony członek rodziny dochodzi renty rodzinnej po zmarłym, który pobierał emeryturę zrewaloryzowaną w myśl zasad określonych w art. 28 i 29 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450) i nie zgłasza wniosku o doliczenie nie uwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczeń okresów składkowych lub nieskładkowych, przy obliczaniu wysokości renty rodzinnej nie ma podstaw do ponownego obliczenia emerytury osoby zmarłej według zasad obowiązujących obecnie. W takiej sytuacji renta rodzinna wynosi określony procent emerytury, jaka przysługiwała zmarłemu bez uwzględnienia dodatków, o których mowa w art. 21 wyżej wymienionej ustawy o rewaloryzacji.

Przewodniczący SSN: Krzysztof Kolasiński, Sędziowie SN: Maria Tyszel, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy przy udziale prokuratora Iwony Kaszczyszyn po rozpoznaniu w dniu 22 marca 1994 r. sprawy z wniosku Ireny R. działającej w imieniu własnym i małoletniej Doroty R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o rentę rodzinną, na skutek rewizji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 5 sierpnia 1993 r. [...],

o d d a l i ł rewizję.

U z a s a d n i e n i e

ZUS Oddział w O. decyzją z dnia 10 listopada 1990 r. na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) przyznał Kazimierzowi R. emeryturę, która w związku z ustaniem zatrudnienia wnioskodawcy w dniu 30 listopada 1990 r., była wypłacana od 1 grudnia 1990 r. Do obliczenia emerytury organ rentowy uznał za udowodniony okres zatrudnienia wynoszący 47 lat 2 miesiące i 27 dni, na który składają się kolejno:

1. praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia w okresie od 9 sierpnia 1943 r. do 20 czerwca 1948 r. t.j. 4 lata 10 miesięcy i 13 dni,

2. służba wojskowa w Wojsku Polskim od 21 czerwca 1949 r. do 7 października 1950 r. t.j. 2 lata 3 miesiące i 17 dni,

3. praca w gospodarstwie rolnym od 8 października 1950 r. do 9 września 1964 r. t.j. 13 lat 11 miesięcy i 3 dni,

4. praca wykonywana w ramach stosunku pracy w Zakładach Przemysłu Owocowo- Warzywnego w D. od 8 października 1964 r. do 30 listopada r. 1990 r. t.j. 26 lat 1 miesiąc i 24 dni.

Tak więc okres zatrudnienia, t.j. wykonywania pracy w ramach stosunku pracy wraz ze służbą wojskową jako okresem równorzędnym z okresem zatrudnienia wynosił łącznie 28 lat 5 miesięcy i 11 dni, natomiast okresy pracy w gospodarstwie rolnym jako okresy zaliczalne do zatrudnienia 18 lat 9 miesięcy i 16 dni.

Na podstawie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450) - ZUS Oddział w O. decyzją z dnia 10 grudnia 1991 r. dokonał rewaloryzacji pobieranej przez Kazimierza R. emerytury i ustalił nową jej wysokość od dnia 1 listopada 1991 r. Do obliczenia wysokości emerytury organ rentowy przyjął 47 lat - czyli w/w okresy zatrudnienia wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi. Przy obliczeniu na nowo emerytury na podstawie ustawy rewaloryzacyjnej uwzględniono zatem również okresy pracy w gospodarstwie rolnym.

Kazimierz R. zmarł w dniu 29 stycznia 1993 r. Po jego śmierci wdowa Irena R. i małoletnia córka zmarłego Dorota R. wystąpiły z wnioskiem o rentę rodzinną.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 28 lutego 1993 roku przyznał wdowie rentę rodzinną od dnia 29 stycznia 1993 r. t.j. od dnia śmierci Kazimierza R. Organ rentowy stwierdził w tej decyzji, że zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy o rewaloryzacji renta rodzinna dla dwóch osób uprawnionych wynosi 90% świadczenia, która przysługiwałaby zmarłemu.

Interpretując użyty w tym przepisie zwrot "świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu" - organ rentowy uznał, że podstawą do wyliczenia renty rodzinnej nie może być emerytura, do której Kazimierz R. miał ustalone prawo i którą pobierał do chwili śmierci, ponieważ przy ustalaniu wysokości tej emerytury uwzględnione zostały okresy pracy w gospodarstwie rolnym w ilości 18 lat, 9 miesięcy i 16 dni, a stosownie do art. 5 i 15 ustawy o rewaloryzacji okresy pracy w gospodarstwie rolnym

uwzględnia się przy ustalaniu prawa i wysokości świadczenia tylko w sytuacji, gdy okresy składkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania świadczenia.

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, gdyż okres składkowy zmarłego Kazimierza R. wynosi 28 lat 5 miesięcy i 11 dni. Jako przekraczający 25 lat, jest wystarczający do przyznania emerytury i tym samym nie wymaga uzupełnienia okresami pracy w gospodarstwie rolnym. W konsekwencji takiej oceny organ rentowy przyjął za podstawę do ustalenia wysokości renty rodzinnej emeryturę zmarłego Kazimierza R. - obliczoną tylko od okresu składkowego wynoszącego 28 lat 5 miesięcy i 11 dni.

W odwołaniu od tej decyzji Irena R. działając w imieniu własnym i małoletniej córki Doroty zarzuciła, że wysokość przyznanej renty rodzinnej została ustalona nieprawidłowo ponieważ nie uwzględniła wszystkich lat pracy zmarłego, dla którego wysokość emerytury była obliczona od 47 lat pracy. Tymczasem zaskarżona decyzja do ustalenia renty rodzinnej uwzględnia tylko 28 lat pracy. Zdaniem odwołującej się takie obniżenie lat pracy zmarłego przy obliczaniu renty rodzinnej nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 5 sierpnia 1993 r. zmienił decyzje Oddziału ZUS w O. z dnia 28 lutego 1993 r. i ustalił, że "okresy składkowe renty rodzinnej Ireny R. i Doroty R. wynoszą 47 lat, t.j. okres zatrudnienia Kazimierza R."

W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki stwierdził, że prawo do renty rodzinnej powstało pod rządem ustawy o rewaloryzacji. Przepis art. 15 tej ustawy ma zastosowanie do osób, które nabywają prawo do renty rodzinnej po zmarłym członku rodziny nie mającym jeszcze ustalonego prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej. Kazimierz R. przed śmiercią już miał ustalone prawo do emerytury i dlatego, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, przepis art. 15 w takim przypadku nie ma zastosowania. W konsekwencji takiej interpretacji Sąd Wojewódzki uznał, że podstawą obliczenia renty rodzinnej powinna być pobierana przez Kazimierza R. emerytura w wysokości ustalonej od 47 lat pracy - po 1,3% za każdy rok, a nie od 28 lat pracy jak to przyjął organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

Powyższy wyrok pozwany Oddział ZUS w O. zaskarżył rewizją zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 12 w/w ustawy o rewaloryzacji, w związku z czym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu rewizji strona pozwana wywiodła, iż uznanie przez Sąd Wojewódzki 47 lat pracy przy ustalaniu renty rodzinnej byłoby możliwe do przyjęcia tylko w przypadku, gdyby treść art. 12 ust. 1 pkt 2 była następująca: "renta rodzinna wynosi dla dwóch osób uprawnionych - 90% świadczenia, które przysługiwało zmarłemu". Natomiast ustawodawca użył w tym przepisie słowa "przysługiwałoby" - a to zdaniem organu rentowego oznacza, że należy zastosować przepisy o naliczeniu emerytury obowiązujące w dniu powstania prawa do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny rozpoznając powyższą sprawę na skutek rewizji strony pozwanej - z uwagi na rozbieżne stanowiska organu rentowego i Sądu Wojewódzkiego na tle przytoczonych okoliczności faktycznych - powziął poważne wątpliwości prawne dotyczące wykładni użytego w art. 12 ustawy rewaloryzacyjnej zwrotu "świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu" oraz zastosowania tego przepisu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Wątpliwości te zostały sformułowane w następujący sposób: "czy użycie w art. 12 ustawy z dnia 17 października 1991 roku o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450) zwrotu "świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu" oznacza, że dla ustalenia wysokości renty rodzinnej po zmarłym emerycie, który przed śmiercią miał ustalone prawo do emerytury pracowniczej z uwzględnieniem pracy w gospodarstwie rolnym - niezbędne jest obliczenie na nowo wysokości emerytury, która przysługiwałaby zmarłemu w dniu zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną według zasad określonych w ustawie rewaloryzacyjnej, a więc z wyłączeniem pracy w gospodarstwie rolnym; czy też w sytuacji, gdy zmarły był emerytem i miał ustalone prawo do emerytury - nie jest konieczne ponowne obliczenie wysokości emerytury osoby zmarłej w celu ustalenia wysokości renty rodzinnej, a wysokość renty rodzinnej w takim przypadku dla dwóch osób uprawnionych wyniosłaby 90% kwoty emerytury, którą pobierał zmarły, bez uwzględnienia dodatków, o których mowa w art. 21?".

Sąd Najwyższy [...] po przejęciu sprawy do merytorycznego rozpoznania, zważył co następuje:

Wbrew wywodom zawartym w rewizji, zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego jest zgodny z prawem.

Jak wynika z przedstawionego wyżej stanu faktycznego sprawy Kazimierz R. w dniu wejścia w życie ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji pobierał emeryturę, którą od dnia 1 listopada 1991 r. organ zrewaloryzował w myśl zasad określonych w art. 28 tej ustawy. licząc po

1,3% podstawy jej wymiaru za każdy pełny rok okresów, które były uwzględnione przy obliczaniu stażu w dacie przyznania świadczenia według przepisów dotychczasowych.

Ponowne obliczenie wysokości emerytury Kazimierza R. w myśl zasad określonych w ustawie o rewaloryzacji (art. 5, 10, 15) byłoby - zgodnie z art. 33 ust. 2 tejże ustawy - możliwe tylko w sytuacji, gdyby Kazimierz R. po zrewaloryzowaniu świadczenia zgłosił wniosek o doliczenie nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów składkowych i nieskładkowych, innych niż określone w art. 3 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206 ze zm.).

W przypadku Kazimierza R. taka sytuacja jednak nie miała miejsca, co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Renta rodzinna jest świadczeniem, które przysługuje uprawnionym członkom rodziny w razie śmierci pracownika, który w chwili śmierci pozostawał w zatrudnieniu i miał okres zatrudnienia wymagany do emerytury lub renty inwalidzkiej; jeżeli zaś chodzi o rentę rodzinną po osobie, która w chwili śmierci nie pozostawała w zatrudnieniu, to renta ta przysługuje wówczas, jeżeli osoba ta miała ustalone prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej albo spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. W tym sensie renta rodzinna jest więc świadczeniem pochodnym.

Dlatego w sytuacji, gdy uprawniony członek rodziny dochodzi renty rodzinnej po zmarłym, który pobierał emeryturę zrewaloryzowaną w myśl zasad określonych w art. 28 i 29 ustawy o rewaloryzacji i nie zgłasza wniosku o doliczenie nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów składkowych lub nieskładkowych, przy obliczaniu wysokości renty rodzinnej nie ma podstawy do ponownego obliczenia emerytury osoby zmarłej według zasad obowiązujących obecnie. W takiej sytuacji renta rodzinna wynosi określony procent emerytury, jaka przysługiwała zmarłemu bez uwzględnienia dodatków, o których mowa w art. 21 ustawy o rewaloryzacji. W ten sposób zatem należy rozumieć - w odniesieniu do takiego stanu faktycznego - przepis art. 12 ustawy o rewaloryzacji.

Przepisy art. 5 i 15 ustawy o rewaloryzacji mają zastosowanie w sytuacji, gdy osoby uprawnione do renty rodzinnej nabywają prawo do tego świadczenia po zmarłym członku rodziny nie mającym jeszcze ustalonego prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie wstępuje i dlatego przepisy te nie mają zastosowania. Zasadne jest rozstrzygnięcie Sądu Wojewódzkiego, że podstawę obliczenia renty

rodzinnej dla żony i córki Kazimierza R. stanowi jego emerytura w wysokości uwzględniającej 47 lat pracy (wraz z okresami zaliczalnymi do okresu zatrudnienia) - po 1,3% za każdy rok, a nie 28 lat - jako to przyjął organ rentowy.

Należy zaznaczyć, że stanowiska takie zajęli na rozprawie przed Sądem Najwyższym także pełnomocnik ZUS w Warszawie oraz prokurator.

Mając powyższe argumenty na uwadze Sąd Najwyższy oddalił rewizję jako pozbawioną uzasadnionych podstaw na mocy art. 387 k.p.c.

=====